Ner 117. ROK 1835. SOBOTA 23 MAJA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 19 miesięczne złp. 5.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Dezyderyusza B.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Budiwoy.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godz:	Barometr do 0° R red. w miarze Paryzkiey	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	7	27" 7'''. 575	† 9° . 7	2''', 77	Pn. Wschodni słaby	Pogoda	
	12	7 . 730	† 17 , 2	3. 01	„ mocny	Pogoda z Chmurami	
22	3	8 , 487	† 19 , 6	2, 88	„ mocny	Pogoda	
	9	7 , 548	† 15 , 8	3. 30	„ średni	„	

Część Urzędowa.

Nro 3949.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI
Wolnego Niepodległego i Scisle Neutralnego Miasta Krakowa Jego Okręgu.

Stosownie do postanowienia Senatu Rządzącego dd. 15 b. m. N 2,862. D. G. S. podaje do publiczney wiadomości iż w biórach Wydziału S. W. i Policyi odbywać się będzie o godzinie 10 ranney na dniu 26 maja r. b. licytacya publiczna na wypuszczenie w entepryzę dostawy produktów w naturze na żywienie. odzież i t. p. potrzeby więzniów kryminalnych od dnia 1 czerwca r. b. początek wziąść mogącą mający zatem chęć podjęcia się tey entrepryzy a mianowicie dostawy chleba kaszy, grochu, kapusty, ziemniaków, słoniny, masła, świec, oleiu i bawełny, odzieży, pościeli i bielizny, mydła, kaydan słomy i t. p. effektów; zechcą się w mieyscu i terminie opatrzeni w przyzwoite vadium zgłosić gdzie bliższą wiadomość o cenach pierwszego wywołania o i warunkach licytacyi powezmą.

Kraków dnia 16 Maja 1835. r.

Senator Prezydujący.
MICHAŁOWSKI.

(3r.) L. *Wolff* S. W.

Część Polityczna.

KRAKÓW.

Drugi zeszyt *Powszechnego Pamiętnika nauk i umiejętności* za miesiąc Maj, wyszedł już z druku. Zawiera w sobie następujące rzeczy: 1 *Nowa epoka poezyi polskiey.* 2. *Nodam*, powiastka litewska. 3. *Sławiańszczyzna*, o starodawnym pobycie Sławian w europie. 4. *Opis doliny kościeliska.* 5. *O ocenianiu stanu umysłu*, za pomocą znamion zewnętrznych. 6. *O chorobach* właściwych rozmaitym narodom kuli ziemskiey (choroby swoyskie *a)* u Azyanów, *b)* u Afrykanów, *c)* u Amerykanów). 7. *O oknach różnobarwnych* w kościele Panny Maryi w Krakowie. 8. *O kolejach żelaznych* w zjednoczonych stanach Ameryki północney. 9. *Kronika literacka* (literatura polska i sławiańska — rozbiór dzieł nowowyszłych). 10. *Wiadomości naukowe* (literackie, historyczne, statystyczne, przemysłowe, lekarskie i t. p.)

Trzeci zeszyt *Powszechnego Pamiętnika*, wyjdzie w połowie Czerwca, i tak następnie każdy w połowie właściwego miesiąca.

WIADOMOŚCI Z OSTATNIEY POCZTY.

Paryż 9 *Maja*. Krol pracował wczoray koleyno z wielu ministrami, i potem wyjechał do zamku Neuilly.

Sąd izby parow. Do dzisieyszego posiedzenia sądu izby parów nowe poczyniono rozporządzenia na ławach dla obwinionych. Trybuny widzów wcześnie już pozaymowone były; uważano w nich pomiędzy innemi, wielu znanych doputowanych, jak np: xięcia Fitz-James, PParów Bernier, Demaręcay, Mauguin, Garnier Pages, Relier (Dumas, Mornay, Lewerieer, Cunin-Gridaine i t. p.— O godzinie 1. wprowadzono obwinionych, a to każdego z osobna, otoczonego dwiema gwardzistami municypalnemi. Obwinieni lijońscy po lewey, wszyscy zaś inni po prawey stronie osadzeni. Oskarżeni Cavaignac i Lagrange, mieli po 4 gwardzistów municypalnych koło siebie. W ogólności znaydowało się w sali około 250 żołnierzy gwardyi municypalney. Ława adwokatów, równie jak na pierwszych trzech posiedzeniach, była zupełnie próżna.— O godzinie w pół do drugiey weszli członkowie sądu i natychmiast otwartém zostało posiedzenie przeczytaniem listy imienney parów. Dwóch tylko brakowało.— Prezes przeczytał następujące postanowienie sądu, na skutek wniosku prokuratora jeneralnego P. Martin, na poprzedzającey sessyi uczynionego:

»Sąd naywyższy, załatwiając wnioski prokuratora jeneralnego, postanowił: Zważywszy, że bieg sprawiedliwości niczém niemoże bydź tamowany;— że na pierwszém posiedzeniu sądu, wielu obwinionych, w brew postanowieniom prawa, wzbraniali się na zapytania prezesa odpowiadać, oraz podawać swe imiona, stan, i zamieszkanie; że na teyże samey sessyi po przeczytaniu uchwalonego postanowienia sądu, względnie żądanego przypuszczenia dowolnie obranych obrońców, którzy nie są rodzicami ani krewnemi oskarżonych, ani do stanu adwokatów nienależą, powstała głośna wrzawa z ławek obwinionych:— że gdy nazajutrz na sessyi dnia 6 Maja, wielu obwinionych, przez krzyki, zamieszanie i gwałtowności swoje, przeszkodzili czytaniu aktu oskarżenia, oświadczył im był sąd, iż przedsięweźmie środki dla zjednania nieprzerwanego biegu sprawiedliwości potrzebne;— że na posiedzeniu dnia 7. wielu oskarżonych niechciało się uspokoić na wezwanie prezesa, któremu prawo nakazuje czuwać nad zachowaniem porządku policyjnego w izbie sądowey, że na przestrogi onegoż szyderstwem odpowiadali, i oraz do tego stopnia posunęli bezkarność, że niepodobném było czytanie aktu oskarżenia;— zważywszy, że prokurator królewski, gdy chciał uczynić swóy wniosek, tak dalece był zakrzyczanym, iż go nikt dosłyszeć niemógł;— że takowe sprawowanie się wielu oskarżonych, zdradzało poprzednio ukartowaną zmowę na gwałtowne zatamowanie biegu sprawiedliwości;— że społeczność byłaby bez praw opieki, gdyby oskarżeni, powstając przeciwko prawu, przez ciągłą wrzawę i zamieszanie, przymusić mieli sąd, do odroczenia na czas nieoznaczony rozstrzygnienie sprawy do jurisdykcyi swey należącéy;— zważywszy na wszystkie te okoliczności, oświadcza sąd: że gdyby jeszcze nieporządki, których się oskarżeni dopuścili, miały bydź ponowione; prezes sądu ma bydź upoważniony, kazać tych wszystkich którzyby przez swą gwałtowność przeszkadzali dalszemu prowadzeniu sprawy, po wyprowadzać z izby,— a to w takim sposobie: ażeby ciż obwinieni, następnie pojedyńczo, lub razem znowu przed sąd przyprowadzeni bydź mogli, izby wczasie słuchania świadków,— o ile takowe rozciągać się będzie do czynów wkładających osobiste na winnych wykroczenie, mogli bydź także słuchani w tem, co ku swey własney obronie, będą mogli powiedzieć. Zarazem stanowi sąd, że gdy każdemu z obwinionych udzielona została część aktu oskarżenia, tycząca się jego osoby; czytanie przeto takowego aktu, może się dziać i w nieobecności wszystkich tych oskarżonych, którychby prezes w skutku ninieyszego postanowienia, znay-

dował się w potrzebie kazać wyprowadzić z izby, celem bezprzeszkodnego odbywania się sądowych rozpraw, i możności wydania ostatecznego wyroku.»

Teraz prezydujący kazał czytać akt oskarżenia. Ale tu znowu obwinieni powstali w massie i zaczęli krzyczeć jednogłosem: »Wszyscy chemy się oddalić, wszyscy!» Beaune przydał że swojey strony: Nieuznamy tu żadnych sędziów, dopóki niebędziemy mieli naszych obrońców!» — Officer dowodzący strażą, pólkownik Feisthamel, wydał niebawem rozkaz, aby cały szereg obwinionych wyprowadzono z izby. — Jeden z nich wdział sobie kapelusz na głowę, lecz gwardysta municypalny przymusił go do zdjęcia na powrót; — lecz gdy znowu napowrót wdział, tenże żołnierz zerwał mu go sam z głowy. Tu powstał głośny rozruch na trybunie gwardyi narodowey, tak że wszystkich oczy na nię zwrócone zostały; — sessya może na kwadrans czasu zawieszoną została. Poczem znowu, część oskarżonych w ogóle 29 wszyscy z kategoryi lijońskiey, napowrót do sali wprowadzona; ci bowiem wszyscy przyrzekli zachować się spokoynie. Zaledwie atoli akt oskarżenia miał zacząć bydź czytanym, powstał na nowo z mieysca swego obwiniony Lagrange i krzyknął: »Żądam aby mi sąd poświadczył protestacyą moję, którą na poprzedniey sessyi wnosiłem!» — Kilku gwardystów municypalnych przyskoczyli zaraz do niego i przymusili go ażeby usiadł; — ale zamknąć mu usta, niebyło w ich mocy. »Protestuję, krzyknął Lagrange, w imieniu moich obecnych i nieobecnych kollegów!» — Natenczas zażądał prokurator jeneralny, aby Lagrange wyprowadzony został. Ośmiu gwardystów municypalnych pochwyciwszy go wyprowadzili z Izby; on przecież aż do ostatniey chwili protestował się, obwiniając zarazem parów, o niesprawiedliwe postępowanie. Teraz dopiero był w stanie archiwaryusz Cauchy czytać akt oskarżenia, w obec przytomnych jeszcze 28 oskarżonych. Gdy się zdawało, że już więcey nic nieprzerwie spokoyności, szybko zaraz oddalono się z trybun publicznych. Około 4tey przerwaną została sessya na krótką chwilę i o $\frac{1}{4}$ na piątą znowu daley się ciągnęła. (*Akt ten nie jest jeszcze dotąd umieszczony w Gazecie Pruskiey Stanu.*)

Już i dziennik ministeryalny *Journal de Paris*, broniący do ostatniego sprawy krystynów, zawiera z *Sentinelle des Pyrenees* z d. 5 maja następujące pomyślne dla karlistów udzielenia z Hiszpanii. »Podajemy tu, mówi *J. de P.* niektóre szczegóły nieszczęśliwey potyczki, która dnia 1. b. m. zaszła pod *Guernica.* Kolumna z 4000 ludzi pod rozkazami jenerała Iriarte, chciała to miasteczko trzymane przez karlistów opanować; lecz ci, mocno oszańcowani w domach, a przed bramami miasta przez trzy batalijony pod dowództwem Szymona Torre i Castora bronieni, niedopuszczali im przystępu. Bitwa ta należała do naykrwawszych; dwa razy Iriarte dawał rozkaz do attaku, dwa razy był pod nim koń zabity; pod czas trzeciego uderzenia, został sam w udo raniony. Woyska królowey odpędzone, ze stratą 8. do 900 zabitych lub ranionych, w liczbie którey 2 officerów wyższych i 60 niższego stopnia, przymuszone zostały cofnąć się do Lequeitio. — Miasto nasze napełnione jest pogloskami o bitwie dnia 22 pomiędzy Valdezem i Zumalacarreguy; który to wypadek w okolicach Estelli musiemy już nazywać bitwą, ponieważ 3000 ludzi polegnąć miało na placu. — Wiadomość, że w tym dniu karliści odnieśli zwycięztwo, zdaje się potwierdzać. Cały świat musi temu wierzyć, skoro władze hiszpańskie krystynów, zwiesiły głowę i w ciągłem pozostaje milczeniu.

O tychże samych wypadkach, czytamy w *Dzienniku Rozpraw* co następuje: »Jedna z gazet wieczornych, na zasadzie listu odebranego z Bajonny oświadcza, że nieszczęśliwe wystąpienie jenerała Valdez w woysku północnem, niepodpada już wątpliwości. Poniósł on jawną klęskę; wprawdzie strata jego nie jest tak wielką, jak podają karlistowskie bu-

letyny; dosyć atoli mocną, dla spuszczenie na kwintę owych szumnych nadziei jakie w nim pokładano. Tenże dziennik potwierdza wiadomość o klęsce brygadyera Iriarte, na dniu 1 pod Guernica poniesioney, i przydaje, że działa jego, tabory i muły, wpadły w ręce nieprzyjaciela. Niepomyślność ta równie groźna jak niespodziana, wznieca niejaką obawę o los miasta Bilbao.»

Dnia 10 *Maja.* Czytanie aktu oskarżenia na wczorayszey sessyi sądu izby parów, trwało do godziny 5tey, poczém następne posiedzenie do wtorku (d. 12 maja) odroczone zostało.

Dziennik handlowy utrzymuje, że wielu członków oppozycyi izby deputowanych, względem ostatniego postanowienia Izby parów, przypominającego okropne czasy rewolucyjne, czynić będą interpellacye do ministrów.

Tenże dziennik donosi, że wczoray wieczór o godzinie 6. wielu oskarżonych przewieziono w 20 fiakrach z więzienia pałacu Luxemburskiego do Conciergerie. Po wczorayszey sessyi, nikt więcey niebył przypuszczonym do więźniów.

Dziennik *Phare de Bajonne* już z dnia 7 b. m. potwierdza wszystkie szczegóły o potyczce pod Guernica.

Gazety madryckie z dnia 2 maja tu nadeszłe, zawierają nakoniec rapport jenerała Valdez do ministra woyny. Datowany 24 kwietnia z Estelli, zawiera liczne szczegóły miejscowe; — rozgłoszoney atoli powszechnie niepewności o losie pierwszych swoich działań wojennych, bynaymniey niezaspokaja, — a nawet z przedstawionego przezeń obrazu stanu rzeczy wnosić należy, iż celu pierwszey swojey wyprawy nieosiągnął, i że na nieprzełamane trafił przeszkody, gdy woysko jego pomimo natężeń Aldamy i Cordowy niepotrafiło wedrzeć się do doliny Amescoas i przymuszonem zostało inną drogą udać się do Estelli. Valdez podaje stratę powstańców na 400 ludzi, którzy się stali niezdolnemi do boju; ze swey strony zaś liczy 47 zabitych, to jest 20 officerów i 27 żołnierzy; ranionych zaś 30, — to jest 15 żołnierzy i 15 officerów. (Osobliwsze zdarzenie, ażeby w jakiey bitwie równa była liczba żołnierzy i officerów pomiędzy zabitemi i ranionemi!...) — W cale przeciwnéy osnowy jest rapport Zumalicarreguy, z którego również dla zbytniey obszerności i wiadomych już wypadków nieumieszczamy jak tylko treść. Jenerał karlistowski zwycięztwo swoje opisuje w śmiałych i dobitnych wyrazach, i opiera na czynach jasnych; w końcu zaś powiada: że strata krystynów w bitwach od dnia 21 do 24 kwietnia, wynosi 2000 zabitych, wielkie mnóstwo ranionych i 600 jeńców; i donosi że zabrał w tych dniach 3500 karabinów, bardzo wiele rynsztunków wojennych, oraz 300 koni i mułów.

Dnia 11 *Maja.* Rada ministrów, zebrała się wczoray wieczór na konferencyą u xięcia Broglie.

Marszałek Maison dał wczoray wielki obiad, na który wszyscy członkowie ciała dyplomatycznegy zaproszeni byli.

Prócz 28 liońskich oskarżonych, których pozostawiono w więzieniu pałacu luxemburskiego, wszyscy inni do więzień Conciergerie na powrót przewiezieni zostali. I z tych 28 pozostałych, ponieważ jeszcze 6 okazało się niesfornych, przeto 22 tylko mają bydź obecni czytaniu aktu oskarżenia.

Dziennik republikanistyczny *Tribune*, dla wyczerpanych do reszty funduszów na opłatę kar pieniężnych, przestał nakoniec wychodzić.

Podług dziennika *Sentinelle des Pyrenées* z dnia 7 lord Elliot, po podpisaniu wiadomey, zaszczytney konwencyi, pomiędzy Valdezem i Zumalącarreguy, mającey na widoku prawo ludzkości, wyjechał dnia 6 z Bajonny do Paryża.

Kuryer francuzki utrzymuje, że ministerstwo hiszpańskie wezwało rząd portugalski, o przysłanie korpusu posiłkowego, i że jeszcze odpowiedź z Lizbony nienadeszła; o którey atoli pomyślnym skutku niewątpi.

Na dzisieyszey giełdzie, rozeszła się (wiadoma już) pogłoska, że miasto Bilbao przez zdradę padło w ręce karlistów; lecz mało znalazła wiary.

Papiery hiszpańskie spadają.